

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNA, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1).
Redakcyja adžyniena ad 9 ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Samawystarčalnaść

(Z pryčyny III Tarhoŭ i lannoŭ wystaŭki ŭ Wilni).

Kali wypuskajem u świet hety numar našaj časopisi, u Wilni kančajucca III „Paŭnočnyja“ Tarhi i Lannaja Wystaŭka. Pryhledźmasia da hetaha bliżej.

Kożnaja dziaŭčawa čas-ad-čas ŭladzić pu bličnyja tarhi, na jakija zwozlaćca roznyja tawary krajo- waha wyrabu. Meta takich tarhoŭ, — jakija zwyčajna trywajuć daŭžejšy čas, — paznajomić jak kraj swoj, tak i zahranicu z tymi ŭsimi tawarami, jakija ŭ kraj wytwarajućca, pabudzić wytworstwa ich dalej, ażywić handal krajowymi tawarami z zahranicaj, a hetym samym baranicca ad lišniaha napływu čużych u kraj tawaraŭ i daŭsji da eka- namičnaj samawystarčalnaści.

Woś-ža Polšč hetkija tarhi apošnim časam zladzila ŭ Wilni, jakija nazwała „paŭnočnymi“, a heta zatym, što Wilnia lažyć na poŭnačy Pol- skaj Respubliki. Wilenskija hetyja tarhi, aprača metaŭ ahułnych, ab jakich my ŭspomnili, majuć jašče i mety asabliwyja — zacikawić polskimi tawarami Sawieckuju Bielaruś i Rasieju, a tak-ža Łatwiju i Estoniju i ażywić z imi polski handal.

Wilenskija tarhi nia świedčyli ab tym, što jany sapraŭdy ździejsni ŭsie henyja ŭspomnie- nyja mety polskaj haspadarčaj palityki. Dziaku- jućy kryzysu, ahułnamu abiadnieńniu, fabryki tak zwanaha cłažkoha žaleznaha promysłu tawaraŭ swaich, jakija pradusim mahli-b zacikawić paŭ- nočnych i ŭschodnich z Polščaj susiedziaŭ, u Wil- niu na tarhi nie prywlaźli całkom, a da taho ar- hanizatory wilenskich tarhoŭ ničoha nie zrabili ŭ tym kirunku, kab henyja zacikaŭlenyja dziaŭ- wy ŭziati čynny ŭdzieł u tarhoch hetych.

Słowam, nie wyhladaje, kab wilenskija tarhi čym-niebudź značna pryčynilisia da ŭzmacnieńnia polskaj dziaŭčawa-ekaničnaj samawystarčalna- ści, a tym bolš nie wyhladaje, kab tarhi henyja dy ŭ čym-niebudź pamahli ŭ bładzie našemu kraju i ŭ bładzie biełaruskaha narodu ŭ asobnaści.

Ale nie zabuwajma, što pry tarhoch arha- nizawana lannaja wystaŭka, a heta sapraŭdy nie pazbaŭlena značeńnia i dla nas biełarusau. Wy- staŭka heta mieła na mecie pakazać, jak najlep- siejać i abrablać lon, a tak-ža jak i što z hetaha lonu možna wyrabić dla našaha ŭżytku.

Woś-ža lannaja wystaŭka ŭ pieršuju čarhu pakazała najwyraźniej, što z ŭłasnaha, krajowaha lonu možam mieć roznaharodu, nieabchodnyja dla ludzkoha ŭżytku, parčianyja materyjały i pry- tym duža mocnyja i duža pryhožyja.

Wystaŭka lannych wyrabaŭ mnohich krajo- wych žančyn i dziaŭčat zaachwocić da wykry- stańnia ŭsiech swaich sposabaŭ u halinie lannoŭ šutki i pryčynicca hetym da ŭzbahačeńnia narod- naha biełaruskaha tworstwa ŭ hetaj halinie.

Wystaŭka pryčynicca da ażyŭleńnia handlu lonam, što musić mieć dadatny ŭплыў na ceny lonu, na pawialičeńnie jaho wytworstwa, a tak- že materyjalnaje palepšańnie asabliwa tych našych haspadaroŭ, jakija slaŭbu lonu praktykujuć ad- daŭna, znajućca na hetaj halinie haspadarki i siejuć lon u bolšym liku. A treba wiedać, što biełaruskija ziemli, jakija ŭwachodzjać u skła- d Polščy, z małymi wyniatkami, lannym promyslam slywuć zdaŭna. Ażyŭleńnie-ž hetaha promysłu i zbytu lonu musić paciahnuć za saboj — choć niaznačajne — ekanamičnje ablahčeńnie našaj wloski.

Ale jašče jość adna reč, na jakuju treba tut źwiarnuć uwahu, a jakuju prypaminaje nam imienna henaja lannaja wystaŭka na sioletnich wilenskich tarhoch. My ŭžo niaraz pisali, što ad- nej z ważnych pryčyn, jakija abcažwajuć i biez taho cłažkaje ekanamičnje palažeńnie našaj wioski, jość moda biełaruskaj moładzi, asabliwa dziaŭčoj, pahardžać lannym wytwarem ŭłasna- mazala, a šyroka karystacca kramninaj.

Litwa i Bielaruś.

(Z butarki praf. Mich. Biržyški z polskim korespondentam).

Waršaŭski „Kur. Poranny“ z 5.VIII. stol.h. pamiaścił hutarku swajho korespondenta z star- synioj „Sajuzu Wyzwaleńnia Wilni“, profesarom Michałam Biržyškam. Hutarka adbyła ŭ lipni mies, u Koŭni. Pamiaščajem tut z jaje, što da- tyča pradusim biełarusau.

....Ahułam šukajem parazumieńnia z tymi narodami — kazaŭ praf. M.B., — jakija apynu- lisia ŭ hranicach siańniašniaj polskaj dziaŭčawy i z jakich kożny tworzyć nacyjanalna-kulturnuju terytoryjalnuju cełaść, imienna z biełarusami i ukraincami, heta znača: z narodami, jakija zma- hajucca za swaje prawy — za samastojnaść, ci za jakuju formu ŭżyćcia z Polščaj — heta reč druharadnaja. Słowam, choćam pierafarmawać cłapierašniuju Polšč, adnak nia dumajemo, kab tady, kali miż nami i Polščaj dojdzie da zhody, Polšč hetym samym była raźbitaj. Naprociŭ, my dumajem, što heta tolki prydało-b Polščy ścisły palityčny kirunak, wyklikała-b da jaje sympatyju susiednich narodaŭ i hetym samym Polšč ure- cile stała-b silniejšaj i calejšaj...

....Uwieś čas padčyrkiwuju, što našymi sa- juźnikami musiać być sajuźniki przyrodnyja, jak biełarusy i ukraincy. Łučać nas z imi supolnaja histaryčnyja adnosiny, — razam z imi my twa- rylłi doŭhi čas supolnuju dziaŭčawu, majem su- polnaje kulturna-narodnaje tło, u wadnym časie (badaj u wadnym histaryčnym peryjadzie) my adradzilisia i pačali nacyjanalnuju rabotu, i — pryncypowaja reč! — usie my imkniomsia da samastojnaści. Dumaju nawat, što z biełarusami i ukraincami niešta wiaźa nas bolš, jak z łatyšami. Paważnaja čaścina biełarusau (pradusim u hani- cach Polščy) heta kataliki. Łatyšy ŭ masie swa- joj — ewanhieliki. Z biełarusami i ukraincami pierażywali my supolna ŭплыў z Polščy i Ra- siei, a łatyšy padlahali ŭплыўam rasiejska-nia- mieckim... Kali-b nia było sprawy wilenskiej, to takija-ž adnosiny, jak z biełarusami i ukrainca- mi, łučyli-b nas moža i z palakami.

....Naša stanowišča da Niamieččyny i Sa- wietau jość jasnym. Hetyja dźwie wialikadziaŭ- wy z wialikimi apetytami. Ale Polšč heta trecia- ja dziaŭčawa tak-ža z całkom dobrym apetytam. Dziela hetaha ŭ baraćbie za Wilnu my nia cho- čamo apracca na takich sajuźnikaŭ. Wastrata polska-niamieckaha kanfliktu z pryčyny kalidoru, jasneja reč, idzie nam na ruku. Pašla raźwiazan- nia wilenskaj sprawy, a tak-ža sprawy biełaru- ska-ukraińskiej, przydźcie i ŭ nas źmiena adnosi- naŭ da Polščy...

Ad siabie možam dadać, što hetki pahlad wydatnaha lituśkaha profasara i palityka sa- praŭdy zdarowy i sprawiadliwy. Astajecca tolki pažadać, kab jon jak najžywiej raźwiwaŭsia i jak najchutčej byŭ ździejsni.

M. K.

Sialanie našy wiedajuć dobra, što choć kryzys sučasny dawoli dajecca ŭ znaki ŭsim, to ŭsioždyki sialanam jon dakučaje sposabam asa- bliwym. Mała taho, što ceny na sialanskija tawary prosta nijakija i što ŭžo dziela hetaha adno- sialaninu dakupicca najpatrabniejšych u haspa- darcy kramnych tawaraŭ prosta niemahčyma, ale aprača hetaha — tawary kramnyja ŭ paraŭnańni da tawaraŭ sialanskich, duža drahija, a heta, jasneja reč, sialanina haspadara hubić jašče bolš.

Adhetul jasna, što sialanin pawinien imk- nucca ŭ swajej haspadarcy da samawystar- čalnaści heta znača da taho, kab pamahčymaści kuplać jak najmienš, a kab patrapić prażyć z plačoŭ pracy ruk swaich.

My ŭważajem, što sialanin naš nie pawinien

Jak wyšla ŭ świet pieršaja „Hramatyka Bielaruskaj mowy.“

Dziela taho, što ŭ „Гадавіку Беларуска- га Навуковага Таварыства“ (кніжка 1. Віль- ня 1933 г. бач. 8) tendencyjna i kryŭdna dla mianie aświetlena sprawa pajaŭleńnia ŭ świet ŭspomnienaj u hadawiku majej pracy i što byc- cam zasłuha B. N. T-wa było toje, što Tawa- rystwa hena (treba było-b čytać „A. Łuckiewič“) pisała da niemcaŭ memoryjały, damahajučysia za- barony pašyreńnia henaj hramatyki i — dadam — zwalnieńnia mianie, aŭtora jaje, z pasady starša- ha wučyciela (u Biel. Wučyc. Seminarij ŭ Świs- ŭlačy), liču patrebnym dać ab henaj sprawle na- stupnaje wyjaśnieńnie:

Ad pačatku 1905 hodu, kali — skažu sła- wami „Виленскаго Вѣстника“ — „polskija pa- ničy“ braty Łuckiewičy pačali drukawać biełaru- skuju hazetu „Našu Dolu“, a pašla „Našu Ni- wu“, hramatyki biełaruskaj nijakaj nia było. Su- pracowniki henych hazet pisali, jak chto znaŭ, a „pan Anton“ jak chacieŭ, tak papraŭlaŭ i pus- kaŭ u druk. Nichto badaj z im nia spory ŭ jon prywyk da taho, što ŭ biełaruskaj hramatnaści jon samy najwyšejšy aŭtorytet — zahadčyk.

Ale hetak było nia wielmi doŭha. U toj-ža čas sioj-toj staŭ думаць i ab hramatycy. Ja sam rabiŭ heta, sledziačy ŭ muroch Wilenskaj Du- choŭnaj Seminarij; wiedaju tak-ža, što pisaŭ hra- matyku haračy patryjot biełaruski i paet A. Ka- haniec; moža było i bolš hetakich, ale nichto nia mieŭ hrošaŭ, kab swoj twor wydać drukam. „Pan Anton“ z pryncypu ŭsludy znachodziŭ he- nyja pracy niedastojnymi duku. Moža mieŭ ra- cyju, moža nia zusim, heta reč niaważnaja, ale choć cełymi hadanmi wychodzili biełaruskija ha- zety i knižki, to hramatyki ŭsio nia było. I hetak by- lo da 1915 h. Ale woś pryšli niemcy stali adkrywać biełaruskija škoły, dla wiadzieńnia jakich nia by- lo nijakich padručnikaŭ. Cłapier pačułasia hwa- toŭnaja patreba i hramatyki. Staŭ tady naskora pisać jaje, karystajučysia z rukapisu A. Kaha- nca — i moža inšych — „Pan Anton“, pačaŭ pisać i ja. Wyjaždžaŭcy ŭ Świslač na wučyciela u se- minariju, prasiŭ ja „Pana Antona“, kab wydaŭ choć na šapirohracie swaju hramatyku i daŭ mnie, a ja ŭžo wučyŭ-by swaich wučniaŭ pawod- le jaho knižki; ale jon hetaha čamuś nie zabiŭ i ja mieŭ možnaść tolki pračytać jaho „zaciem- ki“ i pajechaŭ sa swaim rukapisnym padručnikam.

Niemcy sroha śladzili, chto čaho wučyć i z jakoj knižki karystajecca, dyk zachacieli, kab i hramatyka wykładałasia z padručnika, pazwo- lenaha ichnaj cenzuraj. Woś-ža zaachwocili mianie niamieckija školnyja ŭłady, kab ja swaju hrama- tyku akančalna apracawaŭ, a ŭžo jany sami jaje wydaduć. Trudna tut było zbirać niejki filolohič- ny materyjał, ci rabić jakija dośledy, paznajuć biełaruskuju mowu ŭ roznych pawietach Biela-

kuplać kramniny na adzietak, a što adzieć jaho i ŭsio jaho siamju, choćby ŭ siamji jaho byli najstrajniejšyja na świecie dziaŭčaty, pawinien ŭłasny lanok i ŭłasnaja awiečka. Dy bolš taho — my ŭważajem, što siańnia sialanin naš i jaho siamja i abutak tak-ža pawinien mieć z ŭłasnaha wyrabu.

Kali-b u kaho zabadzlaŭsia lišni hroś, dyk nie na kramninu jaho majem wykidać, nie na ŭzbahačeńnie kapitalistaŭ, ale lepš na aświetu dziaćlej swaich, na dobruju knižku, na rodnuju hazetu, a tak-ža na toje, što słuža da palepšań- nia našaj haspadarki bo tolki takim čynom lah- čeŭ pierażywom sučasny kryzys i dobjomsia swajho ekanamičnaha i palityčnaha wyzwaleńnia.

rusi. Treba było sześć godzin wučiť u seminarij, a wiecarami, przy ćuc-ćuc aświadczać stół i papier „Kriegsliche“ (świećka u blaśancy niziej-kaj), „pracować hramatyku.“ Woś ja i „apracawa“ — peuna, što nie jakujuś daskanalnuju, da jakoj użo ničoha nia można dać, ani čaho adknuć, adnak ščyra i sumlenna, nia majućy na mecje prawodzić nijakich tendencyj, jakija mnie „Pan Anton“ u swaim Hadawiku zakidać, ale zhodna z prakazaniem. Ja da u hramatyku tej biełaruskaj mowy, u jakoj uzhadawausia i jakoj hawaryu admaiku aż da hado u dorosłych, kali pawinien by używać časta i čużyja mowy.

U inšych warunkach i sapraudnać Nawu kowaje T-wa dało b mo' niejkuju naharodu mnie za mazolnuju, choć i nia zusim użo dobruju pracu, ale u hetym wypadku „T-wa“ iak samo przyzajecca, pawiało haraćuju wajnu proci „hramatyki“, jak wydumanaj nia „hłaunym zahadčykam „P. Antonam“ i nie z jaho dazwołu.

U chutkim časie wyšla z druku i Hramatyka B. Taraškiewiča, majućaja za saboj pawahu wu-čonaha filoloha... Zdaćecca, dawoli było zaprapanawać niamieckim školnym uładam hetu nowy twor i tyja peuna zhadzilisia-b, bo tymčasam maja hramatyka użo razyšla i mieła drukawacca druhoje wydanie. Ale profesar sławian-skich mowa u Brasławskim uniwersytecie R. Abicht, razhledziły abiedziwie hramatyki i memoryjał, napisau da mianie piśmo z mnohimi uwahami, što i jak treba u majej-ža hramatycy paprawić i radzi, zabiły paprauki, wydawać jaje izno. Woś-ža musieć jana z boku filolohič-naha nia była użo tak ničoha nia wartaja, jak heta było pisana u henym memoryjale i u hazy-cie „Homan“, u artykule taho-ż „Pana Antona.“ Ale ja sam adkazausia wydawać druhoje wydanie, zajałajućy, što przyzaju pawahu wu-čonaha filoloha, a sam maju što inšaje da raboty.

Kali uspomnieny Hadawik piša, byccam moja praca wyklikała „raśućy protest usich(!) świadomych biełarusau“, to i heta niaprauda. Mnohija z świadomych biełarusau, żywućy pad okupacyjaj, ab majej hramatycy nia chutka dawiedalisia, a prynamsi nia chutka jaje ubačyli, bo-ż jaje u biełaruskich kniharniach u Wilni nia trymali, prytym-ža šmat maich znajomych uwa-żali hramatyku za zusim dobra napisanuju.

Ja dumaju, što wyklikała hena praca maja „raśućy protest“ tolki u firmie „A. Łuckiewi- i Ko.“ a moża jašče i u tych, chto nia moh-blez ahidy baćyć biełaruskaj kniżki „polskimi litarami.“

Prypaminajucca mnie ureście adnosny da majej hramatyki takoha pieršaradnaha biełaru-skaha adradženca, piśmieńnika i znauca biełaru-skaj mowy, jak Wacław Łastoŭski. Jon, čujućy časta niasłušnyja napadki na maju pracu, zwy-čajna prytača u swaju hutarku z patryarcham li-toŭskaha adradženia dr. J. Basanowičam, jaki prypaminau niešta bolš dziesiatka padobnych probau pieršaj hramatyki litoŭskoj.

Nia jnakš było i u inšych naroda, nia wy-łučajućy palako u rasiejca. Dy praudu kažućy, jość heta zwyčajnaja daroha, jakuju daskanala-čysia prachodzić kożnaja kniżnaja praca, a tym-bole hramatyka.

a. B. Pačobka.

Pry wypiswani hazyty pišecie wyrazna adres, asabliwa — swajo prożwišča (familiu) i poštu!

Miż anafiemaj i ateizmom.

Znaćnaja častka biełaruskaha hramadzian-stwa żyćcio swajho narodu ciapier i u budućyni imkniecca abapierci na asnowach chryścijanstwa, jak najbolš trywałkim fundamencie. U zwiazku z hetym wiadziecca praca u dwuch kirunkach — pahłybleńnia relihijnaje świedamaści i aktyuna-ści u narodzie i ażyćciauleńnie postulaćy biełar-usizacyi Carkwy, kab zblizić da jaje naid. Z boku historyčna-kananičnaha biełarusizacyja Carkwy nie napatykaje nijakich pieraškoda. Zato je prawasławna hiejerarchija i znaćnaja častka ducha-wienstwa, aktyuna pracujućyja nad abmasko-uleńniem našaha narodu, raśuća hetamu supro-štaulajucca. Wiernyja zapawietam „adzinaj nie-dzialimaj“, i ušciaż čakajućy uwaskrosu treciej Rasiei, jany ličać biełarusizacyju Carkwy niepa-trebnaj. Z hetaje przyčyny, przy pomoćy Carkwy, nakidajućy narodu żnienawidžanyja im idei. usli-mi sposobami i srodkami boracca proci biełar-usizacyi. Narod baćyć hena i swaju nialubo u da abrusiciela pieranosić i na Carkwu, z čaho karystajucca inšawiercy, sektanty, a pieradusim — ateizm.

Z pašyreńniem našymi pastyrami ateizmu i palityki pačalo barocca ureście ušio biełaru-skaje hramadzianstwo. Hiejerarchija, nia mohućy zmusić zamoŭnuć słušnyja i nieabchodnyja — z uwah na dobro Carkwy — damahańni, pačyna-je strašyć „niepakornych“ anafiemami. Stwary-łasja stanowišča, przy jakim biełaruskamu prawasławnamu hramadzianstwu prychodzić wy-birać adno z dwuch: abo ateizm — idućy z hi-jejerarchijaj suproć narodu, abo nie pahadzicca z hetym, a znaća jaci na spatkańnie anafiemam, kidanym roznymi bylymi kniaźkami, hrefami, pakounikami pobać z kolišnimi chołmskimi mi-syjanerami z bahasławieńnia niekaranawanaha cara Kiryła. Heta-ż adnak nie aznačaje, što inta-resy ich žjaulajucca intaresami Carkwy, tut jany tolki jak pany pałażeńnia imknucca čużyja i warożyja nam intaresy treciej Rasiei akupić dabrom i przy pomoćy Carkwy. Woś-ža dzieła hetaha anafiemy Maskwy ani dla biełarusau, ani dla ukraincau nie žjaulajucca strašnymi, bo my i tak wiedajem, što Maskwa hatowa nia tolki praklaści nas, ale ścierci z twaru ziarni.

Apošniaja sesija św. Synodu pastanawiła „miery wnušenijsa“ pasilić, kali biełarusy nie su-pakojacca. Možno zhary skazać, što biełarusy na prawodzićnie ateizmu nie pahodzićecca, a ta-mu datul nie supakojacce, pakul nia budzie praw-wiedzienu biełarusizacyja carkouaha żyćcia, hen-y adziny srodek zapynieńnia biezbożža. Biełar-usizacyja pawinna zaklučyć nia u papierowych pastanowach i wydańni praz dziesiać hado ad-naho malitwasłowa, ale u zdziejsnieńni tych po-stulata, jakija abyjmajuć zbieleuščanie ušieho carkouaha żyćcia, zbieleuščanie fa tyčnaje. Św. Synod moża przyznać, što wilenskija ducha-nyki (u sprawie incydentu 25.III.33 h.) „dielełi prawilno“; biełarusy heta za słušny pastupak adnak nia przyzajuć datul nie supakojacca, pakul winoŭnyja adhonu wiernych ad Carkwy nie paniasuć należnaje kary.

Woś-ža, supakoj i zapynieńnie damahań-nia u biełaruskaha hramadzianstwa zaležać ad taho-ż św. Synodu. Ale sprawu biełaruskaju anafiemami św. Synod nie raźwiaza, heta moż-na skazać śmieła napierad.

Lawon Chmurny.

Z biełaruskaha żyćcia.

Z wydawieckaj niwy. Apošni tydzień ad-znaćyusia znaćnym, jak na našy warunki, aży-leńniem u wydawieckim. Wyšli z druku i pastu-pili u prodeż nastupnyja wydańni:

Ks. W. Hadleŭski. Mahistar Teolohii: *Hi-storyja Świataja abo Biblijnaja Nowaha Zako-nu*, farmat 8^o, bač 186, z 36 rysunkami u teks-cie i 2 kartami. Wydanie „Biełaruskaha Kata-lickaha Wydawieckim“, Wilnia 1933 h. Cana kniżki 2 zł.

Ad. Stankiewicz: *Kastuś Kalinoŭski, „Mużyc-kaja Prauda“ i Ideja Niezależnaści Biełarusi*, (z dadatkami bibliografii), farmat 8^o, bačyn 64. Wydanie Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu, Wilnia 1933 Cana kniżki 50 hr.

„Samapomać“ bieł. koop. hasp. časopiś (miesiaćnik) Nr 11 ze m-c wierasień 1933 h.

Żmiej: Niekooperatywnaja kooperacyja, Nabaleŭ-śaja sprawa, Samapomać u żywatorau, III Paŭno-čny kirmaš i Lniarskaja Wystaŭka u Wilni, Koopera-tyŭnaja nawiny, Selskaja gospodarka: Baranece pokuć čas (ab bajcawannij sjaŭbowaŭ nasenńja), Zbierajcie zyrnity dziać, Jak abchodzić z sado-vinaj, Perad žimoŭkaj pčol, Zapytannij i adka-zy, Gospodarczaja chronika, Ceny u Wilni.

Cana asobnaha numeru 40 hroša, padpis-ka na hod 3 zł. Adres redakcyi i administracyi: Wilnia (Wilno), Połackaja wul. 4—10.

Letanicy Twa Biełaruskaje Školy. Kultur-na-hramadzki i literaturny miesiaćnik, Nr 2 (pa-kanfiskacie), Čerwień-Lipień Cana numeru 50hr.

Ahulny Schod Siabroŭ Biełaruskaj Kre-dytowaj Kooperatywy (b. Biełaruskaj Koopera-tyŭny Bank) u Wilni adbudziecca u niadzielu 10 wierasnia s. h. u ułasnym pamieščanij: Wil-nia, Karaleŭskaja wul. 3—8.

Pačatak Schodu a hadz. 15-aj.

Nabaženstwa dla wilenskich biełarusau-ka-talikoŭ, pašla letniaha pierarywu i remontu ka-ścioła św. Mikałaja, pačalosia u min. niadzielu 3 h. m. tam-ža. Adhetul što niadzielu i świata budzie u hetym kaściele adpraŭlajucca nabažen-stwa a hadz. 10 aj rana. Padčas nabaženstwa pijaćucca biełaruskija relihijnaja pieśni i zaŭsiady haworycca biełaruskaje kazańnie.

Biełaruskaj adryŭny kalendar na 1934 h. użo drukujucca. Żmiej kalendaru wielmi cikawy i nawućny. Prypomnić musim, što letaš zapas biełaruskich adryŭnych kalendaroŭ nie čapiu dla tych, chto spoźniusia z zakazam. Dzieła he-taha chto choća mieć swoj kalendar na 1934 h, musieć paśpiaćycca z zakazam biezadkłada. Za-kazy prymeje biełaruskaja kniharnia „Pahonia“ (Wilnia, Zawalnaja 1—1) i ušie inšyja biełarus-kija kniharni.

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Užnoŭ aryšty. U apošnim tydni pa Wilni razyšli niaspraŭdžanyja narazie čutki, što u Biełarusi pad Sawietami pačalisia użnoŭ nowyja aryšty. Aryštawany byccam b. pasly polskaha Sojmu: I. Dwarčanin, M. Kachanowič, S. Baran, Wałošyn, a taksama — Pabiedzinski. Jość usie p-dstawy dumać, što i hetu nowy pachod nie žjaulajucca niečym adarwanym, a znachodzić u clesnaj lučnaści z procibiełaruskim kursam ahulnaj palityki pašla sawiecka-polskaha para-zumieńnia.

I nawuka dla palityki. U achwiaru sa-wiecka-polskaj uhody składjajucca apošnim ča-sam i aficyjalnaja nawuka sawiecka biełaruskich

S o l

(Zamiest feljetona).

Prosty zdaćecca i taki użo ušim wiadamy, jak pawietra ci wada, hetu minerał-sol, adnak siła jaho, nia hetulki chemična-biolohičnaja, kolki pa-lityčnaja, nia ušim wiadameja.

Dziŭna, jakuju-ż heta palityčnuju siłu moża mieć sol? — nie adzin pračytaŭsy hetuja radki padumaje. Jeli my sol biełuju, jeli čornuju, žmia-šanuju z ziamloj, kuplali niekali u draboch, taŭkli jaje u salancy, jeli... i palityčna nie krapčeli.

Jak użo skazana, sol roznuju my jeli: čy-stuju i brudnuju. Za čystuju placili zapud—po-puta żyta, abo i mienš, a za brudnuju pačali płacić šmat daražej. Woś tady i pačala sol pra-jaulać siłu palityčnuju. Ale jakaja sol? Peunie-ż nia biełaja-čystaja, ci jak jaje u kramach nazy-wajuć „stalowaja“ i nie u draboch-kryštałowaja, taksama čystaja, ale henaja čornaja, ci pakram-nicku — „šeraja“, jakoj zahranicaj karowam siečku solać, bo, jak tolki jana u našym kraju pakaza-łasja, sialanie inšaj nia kuplajuć.

Tut padumeje moża nie adzin, što „B. Krynica“ choća pašmiejacca z hora i ciapiera-šniaj hality našaha sialanstwa, abo zapadazrajuć zmowu z solnym manapolem, kab zaachwoćwać sialan kuplać čornuju sol.

Ale-ż barani Boža! Nia dumajem tut ani śmiejacca, ani zaachwoćwać. Świardžajem tolki fakt palityčnej siły u sol!

Ghandi pasieredna zasol siadzić u anhliskaj turmie, bo damahajucca dla Indyi niezależnaści, kab nia kuplać ad Anhlji, razam z inšymi towara-mi, soli. Niawiedama tolki, jakaja tam u Indyi sol maje palityčnuju siłu: čornaja ci biełaja, bo u nas na Biełarusi dyk prajawiła hetuju moc, sol čornaja.

My pamiatajem časy 1919 hodu, kali u nas pahinuła u kramach drabowaja-kryštałowaja i mo-lataja-biełaja sol, a pajawilasja z Polšy hetaja ciapier u modzie sol čornaja...

Mnohija tady kryčeli „my choćam da Pol-šy, bo u Polšy jość kapalnaja soli i studnia z hazy“.

Haza, oho haza, jara špiarša zaświeciła

u sialanskich chatach, a ciapier tolki lučyna pušćaje smolny dym u woćy žycharom wiosak.

Z hetaha widać, što haza u nas palityčnej siły nia maje — choć na świecie adhrywa je wialikuju palityčnuju rol. Prajawiła u nas hetuju siłu tolki sol i to nia biełaja, a čornaja. Kuplajuć jaje ciapier našy sialanie salić u har-škoch, zaŭsiady placiać za jaje kudy darežej, čymś sialanie u Łatwii, Estonii, abo u Litwie kuplajućy na osypku dla karoŭ.

Słowam, sol prajawiła u nas swaju siłu nia tolki u haršku, ale i u palitycy.

Niadoŭha adnak sol prajawiła u našym kraju palityčnuju siłu zakraplajućy, bo skora pa-čala dziejać naadwarot palityčna-razwalnajuć.

Nie zwažajućy na adwarotnuju użo dzie-jać heta sol, našaje sialanstwa za hetuju-ż čornuju sol musieć płacić što dalej, to daražej. Płacić 2 pudy żyta abo i bolš za pud hetaj soli, a przydiecca čiba płacić i jašče daražej, bo ušio sialanskaje tanieje, a sol staić na miejscy.

Čha...čha...čha...

Rymski Papa na pomoc hladnym u Sawietach. Niadaŭna wiarnuŭsia z Sawietaŭ u Ryn papski pasłaŭnik i daŭ sprawozdaču ab pałażeń-
ni ũ S.S.R.R. Papski pasłaŭnik ťwiardzaŭ, ťto pałażeńnie ũ Sawietach wleml hroznaŭ. U hetu-
ju zimu moŭa tam pamierci z hoładu 12 miljo-
naŭ ludziej. Papa zajawiŭ, ťto treba wysłać

u Sawiety ratunkowuju ekspedycyju, kab za ūsia-
kuju canu ratawać ludziej ad hoładu.

Pieršy hitleraŭski kanhres. [U Norymber-
zie (Niamiečcyne) ū min. subotu adbyŭsia wła-
liki hitleraŭski kanhres, na jaki űjechałasja 130
tysiać partyjnych uradaŭcaŭ i 65 tysiać moładzi
hitleraŭskich arhanizacyjaŭ. Na hetym kanhresie
Hitler skazaŭ wialikuju prahramowuju pramowu
zaklikajućy da dziejności.

Zwarot da „obywateli“. Polskija hazety
padajuć, što polski űrad pastanawiu rašpisać nu-
trannuju pazyčku na sumu kala 150 milionaŭ zł
Subskrybcyja pazyčki maie być wydana 7 h. m.
„Ilustr. Kurjer Codz.“ piša, što űradaŭcy nia bu-
duć „abawiazany“ dawać pazyčku, a tolki buduć
„paklikany“ padpisać pazyčku tak, jak i kożny
„obywatel“.

Paštowija adkrytki 10 hrošaŭ. Ad 20 h.
m. pajawiaćca wa űsiej Polšcy paštowija adkrytki
pa 10 hrošaŭ.

Kažuć što zbożža padaražeje. Polskija
hazety pišuć, što treba spadziawacca lepšaj cany
na zbożža. Pryčynaj hetamu maie być, što dzia-
rżawa paćnie kuplać zbożža dla wojska, a sek-
westraty zbożža buduć zabirać i za padatki.
Aprača hetaha dziaŭrżawa pryznała 30 milionaŭ
zł. na pazyčki dla sialan pad zastawu zbożža.
„Pazyčki“ hetyja byli i dahetul, dy sialanam da
ich nia było dostupu.

Nie taki dobry űradżaj jak zdawałasja.
Adusiul pišuć, što sioleta choć żyta i wyrasła,
ale űmałotu niama. A jość takija wakolicy, dzie
żyta i nia wyrasła. Jaryna jašče nia űsiudy sa-
brana z pola, a bulba pakulšto siadzic u mokraj
ziarni i niawiedama što z joj budzie. Dyk treba
strymacca z pradażaj zbożža, chto maie jaho na
prodaż.

Apiacatywajuć humny. „Ziel. Štandar“
padaie, što ű Polšcy, u Stopnickim pawlecie, pa
siołach sekwestraty apiacatywajuć humny z
zbożżam. Sielanin nia śmieje i űwajści ű swajo
humno, bo jano z usich bakoŭ apiacatane.

**Miżnarodnaja narada ű sprawie cany
zbożža.** U Londonie pačałasja narada pradstaŭ-
nikoŭ 31 dziaŭrżawy, jakija pradajuć zahranicu
zbożža. Jany radziacca, jak by źmienšyć pasieŭ-
nuju plošču wa űsich dziaŭrżawach dy źmienšyć
zapas zbożža i hetkim sposobam na zbożža pad-
niać canu. Amerykanskija kraj i Aŭstralija, jakija
najbolš pradajuć zbożža, na heta zhadżajucca,
ale eŭropejskija dziaŭrżawy z hetym zhadżicca nia
mohuć. Ameryka hrazić, što kali eŭropejskija
dziaŭrżawy na jaje prapazycyju nia zhadżiacca,
dyk jana pierastanie ű Eŭropie kuplać što inšaje.
Ale hetaja pahroza jość plućciom u zban, bo
tyja dziaŭrżawy, što wywoziać zbożža, nia majuć
promysłu i ad ich Ameryka ničoha nia kuplaje.

Adnak na probu zhadżilisja űsie źmienšyć
na 15 procentaŭ pasieŭnuju plošču i űstanawili
canu na pšanicu na miżnarodnych rynkach.

Usiačyna.

Ptuški čujuć raŭniuju zimu. Sioleta amal
usie ptuški palacieli na zimu ű druhija kraj wiel-
mi rana. Pašpiašali lacieć bacłany i łastaŭki. A
henaje źjawišča, kažuć, praročyć raŭniuju i wo-
struju zimu. Warożać tak-ža raŭniuju i meroźli-
wuju zimu ryby, bo raniej nierastujuć i puščajuć
ikru kala krynicaŭ dy ű takich miastach, dzie
wada zimoj nie zamiarżaje. U 1928 hodzie wu-
čonyja przyrodniki spaścierahali prad sapraŭdy
raŭniój i wostraj zimoj hetkaje samaje źjawišča
sjarod ptuśak i ryb.

Samahubstwa. Nadowlaćy ű Waršawie za-
streliŭsia naćalnik addziełu ű polskim minister-
stwie zahranicnych spraŭ Pruchnicki, jaki byŭ
kaliś adjutantam Piłsudskiego.

Śpiačka. U amerykanskim űtacie Missouri
ű apoŭnija časy pajawilasja wiedamaja zaraznaja
chwaroba śpiački. Zachwareła tam na śpiačku
űžo 200 asob; z hetaj ličby 19 asob pamiorła.

Z kraju.

**Supolnaja dziejność Ukraincaŭ i Bielaru-
saŭ u sprawach prawasłaŭnych.** W. U. padaie,
što ű paławinie h. m. adbudziecca druhaja na-
rada űkraińskich i bielaruśkich prawasłaŭnych
dziejačoŭ u Bieraści. Abhawarwacca buduć spra-
wy: 1) memoryjału petycyi da św. Synodu,
źmiaščajućaha postulaty űkraińskaha i bielaru-
skaha prawasłaŭnaha nasiełnictwa ű Polšcy,
2) sprawa supolnaj hazety, 3) sprawa stwareń-

nia supolnaha frontu prawasłaŭnych, stojaćych
na hruncie sabornaści, 4) adozwa da prawasłaŭ-
naha nasiełnictwa ű sprawie nieadkłađna sklikań-
nia Saboru.

**Polskija arhanizacyi woziac bielaruskuju
moładź na dażynki ű Polšć.** Sioleta polskija
arhanizacyi űznoŭ wazili bielaruskuju moładź na
dażynki ű Polšć. A moładzi „čamu ű nie praje-
chacca“, kali fundujuć hetaki spacer.

Bulba hniie. Daždzy apoŭnich dzion peza-
liwali niżejšyje mieściny i na poli ű baroznach
staić wada. Bulba paćynaje hnić.

Pažary. Statystyka padaie, što ű pieršym
paŭhodździ s. h. ű Wilenskim wajawodztwie by-
ło 876 pažaraŭ.

D a n a s p i š u ć.

Ab našym żyćci.

D w a r e c. Nawahradzkaha paw. Spaźniła-
sia ű nas sioleta žniwo i ludzi paćali haładać.
U našaj hminie ű w. Rabki pamiorła z hoładu
2 ludziej. Heta śmierć śmat čaho nam napami-
naje. Nam treba bracca za żyćcio, kab nie pa-
mirać nia tolki fizyčna, ale i kulturna dy pali-
tyčna. My narod i narod wialiki, dyk stydna nam
i za nas druhim, kab u nas nia śiale dy pamira-
li ludzi z hoładu. Dyk arhanizujmasia i dbajma
ab żyćcio fizyčnaie i narodna kulturnaje, a tak-
ža i polityčnaie. Nie zwažajma na roznyja hrym-
zoty hazeciny „Беларуская Газета“, jakaja ad-
radżaje nam arhanizawacca. Hetkich „pryjaćie-
laŭ“, jak „Беларуская Газета“ jakim pa našaj
bladzie i haława nie balić, kruhom nas aź za
śmat. Kab ich było mienš, dyk peŭnie i biady
takoj nia było-b. Dyk pracujma. Š p a k.

Treba swaich wučyciałoŭ.

R a k a ű. Maładečanskaha paw. Kala nas
taksama, jak i ű inšych miastach Zach. Bielu-
rusi jość školy tolki polskija. Bielaruśkaj školy
niama i ű nas. U polskich školach bielaruśkich
dzieci wučać polskija wučyciali papolsku. U
wioscy Palikšy ű polskaj škole wučyć našych
dzieci polskaj hramaty wučyciel Waršawa.
Heny wučyciel ładzic dla dzieci i polskija „za-
bawy.“ Adnoŭcy na hetkaj „zabawie“ wučni tak
mocna pabilisja, što adzin wučaŭ doŭha pachwa-
reŭšy pamior. Ab hetym zdareńni pisali skarhu
ű školny inspektorat, ale p. inkpektor zrabliŭšy
śledztwa adpisaŭ, što „brak podstawy prawnej.“
Hetak i končyłasja sumnaje zdareńnie. Nam bie-
laruśam treba swaich wučyciałoŭ choć u pol-
skich školach, kali niamożna mieć školy rodnej,
bielaruśkaj. Dyk damahajmasia ű školy swaich
wučyciałoŭ.

A p t a k u n.

Da školnaj ankiety.

Turhieli i Tabaryški pad Wilniaj.
U našych wakolicach usie školy polskija choć
nasiełnictwa i bielaruśkaje. Nawučaŭnie relirii ű
školach adbywajucca tolki papolsku, tak jak i ű
kaściolach usio da narodu i z narodam adbywa-
jucca papolsku — kazaŭni i dadatkawija naba-
ženstwy. Bielaruśkich škol susim niama, choć u
časie wajny, kali było prawa ani ruskaje, ani pol-
skaje, byli ű nas dźwie bielaruśkija školy: u Tur-

hielskim wokruzie i ű wokruzie Biely-Dwor-Mi-
slučany. Hetyja školy zlikwidawali polskija űla-
dy ű 1921 hodzie. Turhielskija parafijanie rabili
staraŭni, kab u kaściele byli kazaŭni i dadatka-
wija nabaženstwy pabielaruśku, ale hetyja dama-
haŭni narodu tak i zamazilisja. Ciapier u he-
tych abiedzwiuch parafijach ksiandzy-palaki, ja-
kija űsiami siłami prez swaje ksiandzoŭskija „Sto-
wożyšeni młodzieży polskiej“ namahajucca apa-
laćyć miastowuju moładź. Nacyjanalna świeda-
maja bielaruśkaja moładź baronicca suproć po-
lonyzacyi pry pomaćy starejšych, arhanizujućy-
sia ű hurtki Bielaruśkaha Instytutu Haspadarki
i Kultury. U hetych perefijach isnujuć ciapier
dwa hurtki B.I.H.I.K., jakija majuć bielaruśkija
biblijateki-čytalni, z jakich kniżki razychodziacca
šyraka ű narod, űświedamlajućy jaho nacyjanal-
na. Aprača hetaha, hurtki Instytutu wiaduć ba-
raćbu z polonyzacyjaj na űsich frontach. Praca
hetych hurtkoŭ űžo znaćnaje; narodnaja świeda-
maść pašyrajucca i pahlyblajucca. űžo jość peŭ-
nym, što našaha kraju ksiandzy nie apalaćać,
żyćcio pieramahaje čużackuju palityku.

J. Saławiejka.

Adkrytaje pišmo.

Paważany hram. redaktor „B. Krynicy!“
Wietliwa prašu nadrukawać nastupnaje:

Miastowuju ksiandz J. Obrembski niamała
trudziŭsia, kab zarhanizawać „Stoważyšenje Mło-
dzieży Polskiej; namaŭlaŭ jon moładź u hetu
arhanizacyju, zapeŭniajućy, što heta arhanizacy-
ja ścisła katalickaja. Namowiŭ jon hetak i mia-
nie. Ja zapisaŭsia i zrabili mianie sekretarom
S. m. p. i woś ű „zažondzie“ hetaj arhanizacyi
tolki adkrylisja mnie woćy i ja paznaŭ, što ű
S. m. p. robicca nie katalickaść, a endeckaja
polskaja palityka, jakaja polonizuje našu bielu-
ruskuju moładź. Paznaŭšy, što hetkaja rabota
susim nie katalickaja, ja adkryta z hetaha S.m.p.
wystupliŭ. Za mnoj zrabili toje samaje i inšyje
slabry „zažondu“ S. m. p. Ciapier u hetaj ar-
hanizacyi mała chto astaŭsia. Dyk woś zaklikaju
i hetych apoŭnich pakinuć rady S. m. p. i bracca
za swaju rodnuju bielaruskuju pracu. Zakła-
dajma swaje rodnyja bielaruśkija kulturna-pra-
świetyja arhanizacyi!

Z pašanaj (—) P. Rażewič.

Turhieli, kala Wilni
27.VIII. 1933 h.

Z Wilni.

Bielarus adznačyŭsia ű sporcie. U mi-
nułuju niadzielu 3 wieraśnia s. h. adbylisja spar-
towija plywakija na łodačkach uzawadki na
Wiałli ű Wilni. Na hetych uzawadkach pabiŭ
rekord i atrymaŭ pieršaje miejsca bielarus, stu-
dent wil. uniwersytetu Kiepiel.

Ceny. Dnia 4.IX.1933 h. na Wilenskaj zbaż-
żowa-tawarowaj birży płacili za 100 kg.

Żyta žbiranaje	15 00—15.90 zł.
Pšanica žbiranaja	21.50 „
Pšaničnaja muka 0000A luks. 36.87 ¹ / ₂ —38.75 „	
Żytiaja muka 55 prac.	26.00 „
„ „ „ „ 65 prac.	21.00 „
„ „ „ „ razowaja	16.50 „
„ „ „ „ šatrawanaja	18.00 „
Jaćmienny pansak Nr. 2	26.00 „

Беларусом — Беларускі Календар на 1934 год!

Ужо заказвайце БЕЛАРУСКИ АДРЫЎНЫ КАЛЕНДАР на 1934 г., які супольна выдаюць
у Бел. Друкарні ім. Фр. Скарыны Віленскія Беларускія Книгарні: „Пагоня“, В. Манкевіча
і Ст. Станкевіча. — Над календаром працавалі першарадныя беларускія сілы і змясьцілі
цэлы рад важных радаŭ і здаровага гумару. На паказ падаём тут наступныя тры:

**Дзе капаць студню? Як натра-
піць на водную жылу?**
На ачышчанай ад дзёрну
зямлі расьцілаюць аўчыны воў-
най ўверх: пасярод аўчыны
кладзецца сывежае курынае
яйцо, якое накрываецца но-
вым гліняным гаршком. Робяць
гэта вечарам у сухую пагоду
і калі зямля зверху бывае су-
хая. Назоўтра раницай прыгля-
даюцца. Калі пад гаршком воў-
на на аўчыне і яйцо пакрылі-
ся расой, то гэта значыць, што
тутак напэўна ёсьць вада і
прытым няглыбака. Калі яйцо
сухое, а воўна вільготная, ва-
да глыбака. Калі ўсё сухое —
дык вады зусім няма. 30—5

Ямы для пладоных дрэваŭ.

Ямы капаюцца круглыя, у
шыркі ня менш 2 мэтраŭ для
йгруш і яблыняŭ; для вішняŭ і
сьліў ямы могуць быць вузей-
шыя (1¹/₂ м.). Глыбіня ям для
йгруш і яблыняŭ мае быць ка-
ля 1 м., для вішняŭ і сьліў—70
сантымэтраŭ. Аддаленьне адной
ямы ад другой — 10 мэтраŭ.

Калі пры капаньні ям натра-
піцца непразрыскны слой, то
лепш далей не капаць, бо ў
гэце месца будзе зьбірацца
вада і гнаць карані. Ямы трэ-
ба капаць ня перад самай па-
садкай, а загадзя — найменш
за два тыдні перад пасадкай,
а пры цяжкіх глебах—і за не-
калькі месяцаŭ. 16—10

Шчаслівая гадзіна.

Варочаецца чалавек познай
парой дамоŭ. На вуліцы пуста
і ціха. Раптам падбгае да яго
бандыт і пытаецца, каторая
гадзіна. Чалавек — доўга ня-
думаючы, бэнц раз бандыта
па мордзе, дык кажа. — Аку-
рат першая ўдарыла!

Бандыт бачыць, што непе-
раліўкі, і дай Бог ногі, а па
дарозе кажа сам да сябе: —
Ну і б'ецца пракляты! — доб-
ра, што я яго не спаткаў ка-
ля гадзіны дванацатай.

19—12